

NAKIELSCY I WIELISZKOWIE - historia rodziny z Łodzią w tle. Zbiory rodziny Nakielskich.

W dniu 14 marca 2015 r. o godz. 15.00 w Archiwum Państwowym w Łodzi, w budynku byłego ratusza miejskiego przy Pl. Wolności 1, została otwarta wystawa poświęcona Archiwum rodzinnemu Witolda Nakielskiego. Ekspozycję można oglądać do dnia 29 maja 2015 r. w godzinach 9.00-15.00.

Tematyka jej skupia się wokół Archiwum rodziny Nakielskich. W którego zbiorach znajdują się bardzo ciekawe materiały genealogiczne. To dzięki nim możemy poznać historię szlacheckiej rodziny Nakielskich, sięgającą połowy XVIII w. oraz spowinowaconej z nią rodziny czeskich osadników Wieliszków, przybyłych do Łodzi na początku XIX w. Zachowane w domowym archiwum materiały zostały wzbogacone o przechowywane w zasobie Archiwum Państwowym w Łodzi dokumenty o charakterze genealogicznym takie jak: akta stanu cywilnego oraz księgi ludności stałej miasta Łodzi.

Uatrakcyjnieniem ekspozycji jest prezentacja zdjęć rodzinnych, drzew genealogicznych rodzin Nakielskich i Wieliszków, sporządzonych przez autorkę wystawy na podstawie kwerendy archiwalnej oraz posiadanych przez właścicieli kolekcji wiadomości. Duża część wystawy poświęcona została życiu Sławomila Nakielskiego, ojca Witolda, oficera Wojska Polskiego oraz instruktora DOK nr IV.

Podziękowania dla:

Dyrektora Muzeum Sztuki w Łodzi mgr. Jarosława Suchana za wypożyczenie oryginału portretu „Antoniego Nakielskiego” na uroczyste otwarcie wystawy, oraz za wyrażenie zgody na wykorzystanie skanu tegoż portretu.

Witolda Nakielskiego, który udostępnił swoje zbiory.

Teresy Dałek z Kozłowskich, Marka Kozłowskiego, siostry wizytki Teresy Anny Godlewskiej oraz Małgorzaty i Katarzyny z Aślanowiczów, w których posiadaniu znajduje się część oryginalnych fotografii wykorzystanych w ekspozycji.

Towarzystwa Genealogicznego Centralnej Polski, które umożliwiło Archiwum kontakt z Panem Nakielskim.

Wystawa powstała dzięki finansowemu wsparciu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.



Witold Nakielski z wykształcenia chemik (Politechnika i Uniwersytet Łódzki), numizmatyk, kolekcjoner i znawca wczesnego okresu mennictwa polskiego. Od 1959 r. członek Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego/Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego/Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Współzałożyciel Oddziału Łódzkiego tego Towarzystwa, w którego pracach jest czynny od 1961 r. Jego numizmatyczne zainteresowania kolekcjonerskie dość szybko skupiły się wokół średniowiecza. Szczególną uwagę poświęca polskiemu mennictwu XI wieku i okresowi brakteatowemu, nie bez wpływu mgr Anatola Gupieńca, kustosa działu numizmatycznego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Zaowocowało to rozszerzeniem jego zainteresowań na historię, archeologię, heraldykę, genealogię, historię sztuki, a także na bibliofilstwo. Podczas bardzo długiego okresu swoich, ponad pięćdziesięcioletnich zainteresowań zgromadził pokaźną bibliotekę dzieł z tych dziedzin, szczególnie ukierunkowaną na umiłowaną numizmatykę.

Z chwilą przejścia na emeryturę poświęcił więcej czasu na badania naukowe, skupiając się przede wszystkim nad mennictwem polskim 2. poł. XI wieku, które zaowocowały szeregiem wystąpień na ogólnopolskich konferencjach numizmatycznych i publikacjach w czasopiśmie fachowych.

Nie bez znaczenia są jego badania genealogiczne Rodziny Nakielskich i Rodzin z nią związanych, czego rezultatem jest przygotowywana z inicjatywy Archiwum Państwowego w Łodzi wystawa „*Nakielscy i Wieliszkowie – historia rodziny z Łodzią w tle. Zbiory rodziny Nakielskich.*”

Witold Nakielski jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (Warszawa), Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki i Towarzystwa Genealogicznego Centralnej Polski (Łódź).



Sławomił Nakielski, s. Stanisława Wincentego Bartłomieja Nakielskiego i Amalii Klary Berty Emmy z Fabjanów, urodził się 2 III 1904 r. w Łodzi.

Ukończył 8-klasową Wyższą Szkołę Realną z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców, a następnie w 1929 r. Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowii Mazowieckiej-Komorowie z nominacją na podporucznika. W tym samym roku rozpoczął służbę w 28. pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi zw. „Dzieci Łodzi”. W 1933 otrzymał nominację na porucznika, a w 1938 na kapitana. W 1936 ukończył kurs w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. W latach 1937-38 był zastępcą dowódcy Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 10 DP przy 28 pp SK. Po przeszkoleniu w Rembertowie, w październiku 1938 r. przeszedł do służby w Korpusie Ochrony Pogranicza (KOP). Gdzie, w składzie batalionu „Budslaw” pułku KOP „Wilejka”, dowodził kompanią graniczną w Dołhinowie, strzegącą odcinka granicy z ZSRR nad Wilią, Podlegały mu 4 strażnice: w Pohoście, Krzywoznakach, Rucaczu i Kamieniu.

W nowo utworzonym w 1939 r. w trybie mobilizacyjnym 207 pp KOP, w I batalionie jedną z kompanii dowodził kpt. Nakielski. Podczas walk z Sowietami w trójkącie wsi Borowicze-Hruziatyn-Nawóz został ranny. Dnia 23 września d-ca zgrupowania płk Zajączkowski, podjął decyzję o poddaniu. Pierwszym z warunków kapitulacji było natychmiastowe odwiezienie rannych do szpitala w Kowlu, tam też jako jeńiec sowiecki trafił kpt. Nakielski. Po zaleczeniu ran, dzięki pomocy polskiego personelu medycznego udało mu się zbiec.

Już w grudniu 1939 przybył do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z sekretarzem Naczelnictwa Szarych Szeregów, hm Antonim Olbromskim (w cywilu mężem swej siostry Włodzisławy), który wprowadził go do organizacji konspiracyjnych ZWZ/AK. Sławomił Nakielski pracował jako zastępca A. Olbromskiego w PKSS. Instytucja ta pod ich kierunkiem, do czasu jej rozwiązania w październiku 1942 r. zasłużyła się zwłaszcza w akcji pomocy dla dzieci Zamojszczyzny i ludności getta warszawskiego. W latach 1940-1942 zajmował się także szkoleniem wojskowym grup bojowych Szarych Szeregów („Agrikola”).

W grudniu 1942 r. otrzymał nowy przydział. Został łącznikiem Komendy Głównej AK z oddziałami Okręgu Łódzkiego, miał tam zorganizować kursy wyszkolenia wojskowego. W czasie kolejnego przekraczania „zielonej granicy”, 2 VI 1943 został aresztowany na stacji kolejowej w Kutnie. Posługiwał się wówczas fałszywymi dokumentami na nazwisko Bolesław Piotrowski. Po rozpoznaniu w areszcie piotrkowskim przez byłego podkomendnego, był przesłuchiwany przez Gestapo w Warszawie na Al. Szucha i więziony przez ok. 6 tygodni na Pawiaku, po czym został wypuszczony. Po ponownym aresztowaniu 3 lub 4 IX 1943 kpt Nakielski – „Piotrowski” ponownie trafił na Pawiak. Po 8-dniowym przesłuchiwaniu, dzięki przekupieniu niemieckiego funkcjonariusza przez służby AK, 5 X 1943 r. trafił do KL Auschwitz, gdzie otrzymał nr 156674. Dnia 19 listopada wraz z grupą 1000 innych więźniów został przewieziony do KL Neuengamme pod Hamburgiem Tam otrzymał nr 2540 i kategorię więźnia „Politisch – Berufsoffizier”. W obozie tym był wykorzystywany do pracy niewolniczej w stoczni hamburskiej, w Komando SS Baubrigade Bremen Farge, Arbeitslager Farge Neuenkirchen i in. Ostatni list Sławomiła Nakielskiego do rodziny nosi datę 8 I 1945r. Dalsze jego losy są nieznane.

W dniu 10 VII 1947 r. Lidia Nakielska, żona zaginionego, wniosła do Sądu Grodzkiego w Łodzi podanie o uznanie męża za zmarłego. Sąd po rozpatrzeniu sprawy w dniu 28 X 1948 r. uznał Sławomiła Nakielskiego za zmarłego i ustalił chwilę jego śmierci na dzień 31 XII 1946 r.

Jakie były losy kpt. Sławomiła Nakielskiego, po jego ostatnim liście do rodziny można się tylko domyślać na podstawie przebiegu wydarzeń na froncie zachodnim. Kiedy w połowie kwietnia Amerykanie podeszli pod Bremę i Hamburg, wszystkie obozy koncentracyjne miały być zgodnie z rozkazem Himmlera zlikwidowane tak, aby żaden więzień nie

mógł dostać się w ręce wroga. Obóz główny w Neuengamme został ewakuowany do Lubeki, podobóz Bremen Farge dotarł tam 29 kwietnia. W porcie więźniowie zostali załadowani na 3 statki: „Thielbeck” – 2800 więźniów, „Athen” – 2000, „Cap Arcona” – 5500, które następnie wyprowadzono na redę Neustadt ok. 5,5 km od brzegu. Dowództwo angielskie 2 i 3 maja wydało drogą radiową rozkaz, aby wszystkie statki niemieckie znajdujące się na morzu lub redach wpłynęły do najbliższych portów, pod groźbą natychmiastowego zbombardowania. Jedynie kapitan „Athen” powziął decyzję wpłynięcia do portu, przez co uratował życie ok. 2000 więźniów. Pozostałe statki zostały zbombardowane i zatopione przez angielskie samoloty 3 maja na dwie godziny przed wyzwoleniem portu Neustadt. Z „Thielbecka” uratowały się tylko 22 osoby, a z „Cap Arcony” ok. 310. Niestety wśród nich nie było kpt. Sławomiła Nakielskiego. Ponieważ do dnia 30 kwietnia, nie odnotowano w obozowej księdze ewidencyjnej śmierci Sławomiła Nakielskiego można założyć, że zginął 3 V 1945 r. w czasie tragicznego bombardowania.

Sławomił Nakielski pozostawił po sobie żonę Lidę z d. Wieliszek oraz dwóch synów Andrzeja i Witolda.

